

ROMAN BUDZINOWSKI

PROBLEMY LUDZI STARSZYCH NA WSI W ASPEKCIE PRAWNYM

1. Przed już ponad ćwierćwieczem A. Stelmachowski opublikował artykuł poświęcony prawnym aspektom wiejskiej starości, zaliczając ją do tych zagadnień, które będą musiały być rozwiązane w najbliższej przyszłości¹. Jako optymalny postulat Autor proponował wprowadzenie powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. Niniejsze rozważania nawiązują do podjętej wówczas problematyki. Zmienił się ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy, uległo zmianie otoczenie rolnictwa, nieco inaczej prezentuje się skład społeczno-zawodowy wsi, ale problem poszukiwania najlepszych rozwiązań zabezpieczających starość ludności wiejskiej pozostał nadal aktualny. Wprawdzie w 1977 r. ludność chłopska została objęta systemem ubezpieczeń społecznych², jednakże obowiązująca w tym zakresie kolejna regulacja prawna nie jest ostateczna. Trwa dyskusja co do wprowadzenia nowych rozwiązań.

Można zasadnie twierdzić, że problemy ludzi starych na wsi mają charakter swoisty i nadal – jak przed laty – właśnie na wsi rysują się najostrzej. Swoistość wiejskiej starości ma wiele przyczyn. Proces starzenia się ludności na wsi następuje szybciej, niż w mieście³. Jest to konsekwencją wydłużenia przeciętnego trwania życia ludzkiego oraz spadku liczby urodzeń, a także migracji młodych (zwłaszcza kobiet) do pracy w mieście. Z tego względu na wsi żyje proporcjonalnie więcej ludzi starych. Z uwagi na nadumieralność mężczyzn wśród osób w wieku poprodukcyjnym przeważają kobiety⁴. Niewątpliwie sytuacja ludzi starych jest odzwierciedleniem położenia ogółu ludności wiejskiej, jej warunków życia i pracy. Bezrobocie i spadek dochodów rolniczych nie ułatwiają zabezpieczenia spokojnej starości w ramach rodziny. Natomiast słabość istniejącej na wsi infrastruktury socjalnej i gospodarczej utrudnia zaspokojenie potrzeb. Prowadzenie dzia-

¹ A. Stelmachowski, *Problemy ludzi starych na wsi w aspekcie prawnym*, „Nowe Prawo” 1972, nr 7 - 8, s. 1043 i n.

² Ustawa z 27.10.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) została zastąpiona przez ustawę z 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 z późn. zm.), która z kolei została uchylona przez ustawę z 20.12.1990 o ubezpieczeniu społecznym rolników (tj. z 1998 r., Nr 7, poz. 25 z późn. zm.). Jak podaje I. Frenkel, ponad 93% ludności w wieku poprodukcyjnym otrzymuje jakieś świadczenie z ubezpieczenia społecznego, najczęściej emeryturę (*Dynamika oraz struktura oraz społeczno-demograficzna ludności w rolnictwie indywidualnym – dotychczasowe tendencje i perspektywy*, Materiały na konferencję: „20 lat rolniczych ubezpieczeń społecznych w Polsce”, Warszawa, marzec 1998, s. 11).

³ Tak: B. Tryfan, *Starość w rodzinie wiejskiej*, Warszawa 1991, s. 43. Warto jednakże zauważyć, że w ostatnich latach z uwagi na ograniczenie migracji ten proces uległ pewnemu spowolnieniu.

⁴ Por. dane, które przytacza I. Frenkel, *Dynamika*, s. 5 i n.

łałości rolniczej przez osoby w wieku podeszłym stanowi barierę rozwoju rolnictwa. Wprawdzie przekazywanie gospodarstw następcom w trybie rolniczych ustaw ubezpieczeniowych przyczyniło się do obniżenia przeciętnego wieku rolników, ale proces ten – z uwagi na konieczność przebudowy struktury agrarnej – wymaga przyspieszenia.

Już przytoczone względy uzasadniają podjęcie tematyki wyznaczonej tytułem opracowania. Rozwiązanie problemu ludzi starych na wsi ma – jak widać – wymiar nie tylko ludzki, humanitarny, ale także gospodarczy. Zachętę wręcz do przeprowadzenia rozważań w tym zakresie stanowią zmiany regulacji prawnych dokonane w ostatnim dziesięcioleciu, zwłaszcza że w literaturze prawniczej brakuje prac, które by – jak wspomniany artykuł A. Stelmachowskiego – stawiały problem „frontalnie” i ujmowały go w miarę całościowo⁵.

Przystępując zaś do sformułowania celu niniejszego opracowania, warto już na wstępie zauważyć, że sytuację ludzi starych na wsi determinuje wiele czynników, jak np: warunki rodzinne, mieszkaniowe, posiadanie zabezpieczenia materialnego, stan zdrowia, dostępność usług medycznych, możliwość uzyskania pomocy społecznej itd. Niektóre z nich są związane z poszczególnymi grupami społeczno-zawodowymi i dlatego zróżnicowane, inne wspólne z racji miejsca zamieszkania. Sytuacja ludzi starych na wsi jest nadto zagadnieniem niezwykle złożonym, obejmującym między innymi kwestie natury socjologicznej, psychologicznej, gospodarczej a także prawnej. Wreszcie sama problematyka prawna jest bardzo szeroka. Zawiera ona wiele zagadnień szczegółowych uregulowanych w różnych gałęziach prawa.

Nie sposób w ograniczonych ramach artykułu wyczerpać prawną problematykę. Dlatego chodzi raczej o zewidencjonowanie – od strony prawnej – przynajmniej podstawowych problemów ludzi starych na wsi oraz o podjęcie próby udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy obowiązujące regulacje prawne stwarzają podstawę do właściwego ich rozwiązywania. Trzeba natomiast zastrzec, że rozważania będą dotyczyć wprawdzie ogółu ludzi starych na wsi, ale z niejednakowym rozłożeniem akcentów. Szczególna uwaga zostanie poświęcona starości w rodzinach chłopskich, aczkolwiek bez utraty z pola widzenia tych problemów, które są wspólne dla mieszkańców wsi.

Formułując natomiast główne problemy badawcze, wypada zauważyć, że prawnej problematyki starości na wsi nie można sprowadzić tylko do kwestii ubezpieczenia społecznego rolników. Posiadanie własnych środków utrzymania, z racji owego ubezpieczenia, niewątpliwie łągodzi ekonomiczne problemy starości. Nie jest ono jednak równoznaczne z zaspokojeniem potrzeb człowieka starego⁶. Nie roszcząc zatem pretensji do wyczerpania tematu, należy zwrócić uwagę na te kwestie, które ułatwią całościowe ujęcie i umożliwią dokonanie oceny, tj. zabezpieczenie starości w ramach rodziny wiejskiej, ubezpieczenie społeczne rolników oraz pomoc społeczną i opiekę zdrowotną na wsi.

⁵ Z literatury socjologicznej zob. np. wspomnianą pracę B. Tryfan, *Starość...*

⁶ Tak słusznie J. Łopato, *Pomoc społeczna wobec potrzeb ludzi starych na wsi*, Warszawa 1991, s. 75.

2. Rodzina stanowi naturalne, materialne i emocjonalne oparcie dla ludzi starych. W gospodarce chłopskiej „rodzinny sposób zabezpieczenia starości” pełni rolę szczególną. Wynika ona ze współzależności rozwoju rodziny i gospodarstwa rolnego. Z jednej strony rolnicza jednostka produkcyjna przesądza o specyficznym stylu życia i pracy. Z drugiej strony rodzina, jej harmonijne funkcjonowanie, determinuje produktywność gospodarstwa, jego wielkość i perspektywy rozwoju⁷. Zabezpieczenie spokojnej starości w ramach tej grupy społecznej zależy zarówno od potencjału gospodarstwa, jak i od tego, jak układają się stosunki osobowe w rodzinie⁸. Wprawdzie zmieniła się pozycja człowieka starego, ale – jak się uważa – ze względu na postępujący proces starzenia się wsi, słabość rolnictwa i jego otoczenia, rola rodzinnego sposobu zabezpieczenia starości ponownie wzrosła⁹.

Na tym tle rodzą się następujące pytania: czy regulacje prawne wpływają na podtrzymywanie więzi międzypokoleniowych, czy wzmacniają pozycję człowieka starego, a w konsekwencji na ile ułatwiają funkcjonowanie omawianego tu zabezpieczenia? Szczegółowe rozważania wypada rozpocząć od charakterystyki – z prawnego punktu widzenia – stosunków osobowych i majątkowych w rodzinie rolnika. Są to wprawdzie zagadnienia pośrednio związane z tematem opracowania, ale nie można zaprzeczyć, że stosunki te determinują możliwość zabezpieczenia starości w ramach rodziny.

Regulacje prawne dotyczące gospodarstwa chłopskiego nawiązują do więzi rodzinnych. Niejednokrotnie ustawodawca posługuje się bardzo szerokim rozumieniem rodziny. Jako przykład może posłużyć pojęcie „osoby najbliższej rolnikowi” z ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 1990 r., za które uważa się jego małżonka, wstępnych, zstępnych, rodzeństwo, zstępnych rodzeństwa, powinowatych w tej samej linii lub stopniu oraz wychowanków¹⁰. Elementem uzupełniającym charakterystykę więzi rodzinnych jest także miejsce zamieszkania. Dla przykładu, do uznania osoby bliskiej rolnikowi za domownika niezbędne jest między innymi, by osoba ta pozostawała z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkiwała na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie¹¹. Taka regulacja uwzględnia ścisły związek między gospodarstwem domowym i gospodarstwem rolnym oraz wielopokoleniowość (z reguły) rodziny chłopskiej.

Z kolei dla kształtowania stosunków majątkowych w rodzinie rolnika istotne znaczenie ma fakt, że gospodarstwo rolne przeważnie objęte jest wspólnością ustawową małżeńską¹². Ten ustrój majątkowy najlepiej – jak

⁷ Por. R. Budzinowski, *Rodzinny charakter indywidualnego gospodarstwa rolnego. Zagadnienia prawne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, z. 4, s. 65 - 66.

⁸ Jak podaje I. Frenkel, z uwagi na większą liczbę dzieci oraz wyższy udział rodzin wielopokoleniowych gospodarstwa domowe w gospodarstwach chłopskich składają się przeciętnie z większej liczby osób, niż inne gospodarstwa domowe (*Dynamika*, s. 4).

⁹ Por. uwagi B. Tryfan, *Starość*, s. 175 i 211.

¹⁰ Zob. art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy.

¹¹ Art. 6 pkt 2 ppkt b ustawy.

¹² Na znaczenie tego ustroju majątkowego w stosunkach majątkowych rodzin pracujących w gospodarstwach chłopskich zwraca uwagę J. Szachulowicz, *Indywidualne gospodarstwo rolne jako przedmiot wspólności ustawowej małżeńskiej*, Warszawa 1979, s. 27.

się wydaje – odpowiada cechom gospodarstwa chłopskiego (rodzinnego), w którym pracują oboje małżonkowie. Zachętę do wydajnej pracy niewątpliwie stanowią te przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które do majątku dorobkowego zaliczają także dochody z odrębnego majątku każdego z małżonków, jak również przedmioty służące do prowadzenia gospodarstw rolnego, mimo że zostały nabyte ze środków należących do odrębnego majątku małżonka¹³. Dzięki takiej regulacji gospodarstwo rolne zawsze, przynajmniej w pewnym zakresie, może być objęte wspólnością ustawową małżeńską. Wzmacnia ona pozycję małżonka jako spadkobiercy. Dla przykładu, małżonek pozostały przy życiu (który może być już człowiekiem starym) zachowuje nie tylko swoją część majątku wspólnego, ale nadto partycypuje w dziedziczeniu części pozostałej¹⁴.

Problemy ludzi starych rysują się szczególnie wyraźnie na tle zmiany generacji w rolnictwie. Rolnik z racji osiągniętego wieku i związanej z tym niemożności dalszego prowadzenia gospodarstwa rolnego jest niejako zmuszony przekazać je w ręce młodego następcy. Przekazanie to służy, z jednej strony, zabezpieczeniu starości, z drugiej zaś odmłodzeniu rolnictwa. Oczywiście, zabezpieczenie w ramach rodziny może funkcjonować tylko wówczas, gdy rolnik ma następcę. Ustawodawca natomiast powinien tak kształtować prawne formy umożliwiające zmianę pokoleń, by harmonijnie łączyć interesy starego rolnika z interesami tego, który gospodarstwo rolne otrzymał. Trudne dziś do zaakceptowania byłoby wzmocnienie pozycji tego ostatniego kosztem człowieka starego. Na te elementy warto zwrócić uwagę, omawiając niektóre prawne formy zmiany generacji w rolnictwie.

Tradycyjną, obligacyjną formą zabezpieczenia starości, szczególnie w ramach rodziny, jest umowa dożywocia. Szeroka ochrona praw dożywotnika sugerowałaby, że umowa ta będzie należycie zabezpieczać spokojną starość. Wyrazem tej ochrony jest np. wzmocnienie praw dożywotnika, możliwość zamiany świadczeń objętych dożywociem na rentę czy nawet – w sytuacjach wyjątkowych – rozwiązanie umowy¹⁵. Faktycznie jednak omawiany kontrakt nie stanowi właściwego zabezpieczenia starości, nie chroni wystarczająco dożywotnika przed niewywiązywaniem się nabywcy z przyjętych zobowiązań¹⁶. Natomiast sądowe dochodzenie należytego wykonywania umowy może być bardzo uciążliwe dla starego człowieka.

Dodać zaś trzeba, że możliwość zamiany dożywocia na rentę czy nawet rozwiązania umowy nie jest właściwym zabezpieczeniem. Nadal po zamianie dożywocia na rentę stary człowiek będzie z reguły mieszkał z nabywcą gospodarstwa, jednakże w gorszym – z uwagi na zainicjowany proces – komforcie psychicznym. Rozwiązanie zaś umowy stawia przed starym

¹³ Zob. art. 32 § 2 pkt 2 oraz art. 33 pkt 5 k.r.o.

¹⁴ Przykład A. Stelmachowskiego, *Problemy*, s. 1044. Z tego względu, jak zauważa Autor, uzyskuje on "przewagę majątkową nad pozostałymi współspadkobiercami".

¹⁵ Zob. szerzej A. Bierć, *Zaopatrzenie emerytalne rolników indywidualnych w PRL*, Ossolineum 1979, s. 19 i n.

¹⁶ Dlatego w literaturze został zgłoszony postulat wprowadzenia państwowych gwarancji regularnego wypłacania dożywotnikowi należnych mu świadczeń. Zob. A. Stelmachowski, *Problemy*, s. 1052 oraz A. Lichorowicz, w: M. Błażejczyk, A. Kostecki, A. Lichorowicz, *Zmiana generacji w gospodarstwach rolnych. Studium społeczno-prawne* (pod red. M. Błażejczyka), Ossolineum 1979, s. 66.

i często schorowanym rolnikiem problem znalezienia kolejnego nabywcy nieruchomości w zamian za dożywocie. Przy tej okazji warto zauważyć, że umowa dożywocia nie chroni też interesów młodej generacji z uwagi na brak przepisów, które ograniczałyby rozmiar świadczeń na rzecz dożywotnika¹⁷. Nadmierne świadczenia, nie uzasadnione ani potrzebami dożywotnika ani stanem rolniczej jednostki wytwórczej, ograniczają możliwości rozwojowe przejmowanego gospodarstwa. Nadto w warunkach słabej sytuacji dochodowej rolnictwa stanowią one istotny uszczerbek w dochodach przeciętnej rodziny chłopskiej¹⁸. Nie zachęcają zatem młodego rolnika do objęcia takiego gospodarstwa.

Nic więc dziwnego, że dożywocie nie było szerzej wykorzystywane w stosunkach wiejskich jeszcze przed wejściem w życie ustawy z 27 października 1977 roku. o zaopatrzeniu emerytalnym rolników. Wprowadzona zaś przez tę ustawę instytucja przekazania gospodarstwa rolnego następcy¹⁹ zapoczątkowała – jak stwierdzono w literaturze – proces wypierania z obrotu zwłaszcza omówionej tu formy zabezpieczenia starości oraz tzw. darowizny obciążliwej²⁰. Umożliwiała ona uzyskanie świadczeń emerytalno-rentowych w zamian za przekazanie gospodarstwa rolnego osobie zaliczonej do kręgu następców. Instytucja ta polepszała położenie starych rolników, lepiej zabezpieczała ich potrzeby materialne.

Warto zwłaszcza podkreślić fakt, że to nie następca, ale państwo było zobowiązane do wypłaty świadczeń. Ponadto rolnik miał prawo do bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarskich w zakresie niezbędnym do zaspokojenia swoich potrzeb i potrzeb członków rodziny oraz prawo do użytkowania działki o powierzchni do 0,3 ha²¹. Emerytura stanowiła nie tylko podstawę jego materialnego zabezpieczenia i niezależności, ale częstokroć uzupełniała dochody uzyskiwane przez następcę z gospodarstwa. Można zatem powiedzieć ogólnie, że pozycja starego rolnika w rodzinie po przekazaniu gospodarstwa raczej nie ulegała osłabieniu. Stwierdzenie to należy odnieść do rodzin, o silnych więzach międzypokoleniowych, w których nie było konfliktu. W sytuacji konfliktowej w relacji stare-młode pokolenie ujawniały się niedostatki omawianej instytucji. Ani ustawa z 1977 roku ani z 1982 roku nie przewidywały możliwości rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy. Takie stanowisko ustawodawcy było tłumaczone względami trwałości przekazania²². W konfrontacji ze względami produkcyjnymi przegrywały względy humanitarne, wyrażające się w zapewnieniu staremu rolnikowi spokojnej starości. Ten mankament usunęła ustawa z 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu

¹⁷ Tak A. Bierć, tamże, s. 22 - 23.

¹⁸ Por. rozważania B. Wierzbowskiego, *Prawo ubezpieczeń społecznych w przebudowie ustroju rolnego*, Toruń 1985, s. 208.

¹⁹ Instytucja ta została szerzej uregulowana w kolejnej ustawie z 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i członków ich rodzin.

²⁰ Tak A. Lichorowicz, *Prawo dożywocia a przekazanie gospodarstwa rolnego za rentę, emeryturę bądź świadczenie pieniężne*, „Krakowskie Studia Prawnicze”, Rok XV – 1982, s. 151 - 152.

²¹ Art. 56 ustawy z 14.12.1982 r.

²² Szerzej o zasadzie trwałości przekazania zob. A. Lichorowicz, *Zasada trwałości przekazania gospodarstwa rolnego następcy de lege lata i de lege ferenda*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, z. 4, s. 33 i n.

społecznym rolników przewidując możliwość rozwiązania na żądanie rolnika umów o nieodpłatne przekazanie gospodarstwa rolnego następcy, zawartych na podstawie dotychczasowych przepisów²³.

W świetle umowy dożywocia czy umowy przekazania, przechodzenie gospodarstwa rolnego w ręce młodej generacji jawi się jako czynność jednorazowa, a nie jako pewien proces rozłożony na lata, obejmujący uprzednie dopuszczenie młodego rolnika do pracy czy współzarządzania gospodarstwem²⁴. Regulacja ujmująca zmianę pokoleń jako proces zapewniłaby nie tylko „płynną” zmianę gospodarza, ale polepszałaby także sytuację starego rolnika. Mógłby on w szerszym zakresie, w miarę ubywania sił i pogarszania stanu zdrowia, dopuszczać następcę do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Ten ostatni zaś miałby gwarancję otrzymania tego gospodarstwa z chwilą nabycia przez starego rolnika prawa do emerytury. Takie założenia legły, jak się wydaje, u podstaw wprowadzenia „umowy z następcą” w ustawie z 20 grudnia 1990 roku. Umowa ta została tak pomyślana, by przechodzenie gospodarstwa rolnego w ręce młodego pokolenia nie było czynnością jednorazową. Ustawowa regulacja tej umowy rodzi ogrom wątpliwości i problemów²⁵. Poniższe uwagi dotyczą tylko tych kwestii, które są interesujące z punktu widzenia tematu opracowania.

Przez umowę z następcą rolnik, będący właścicielem (współwłaścicielem) gospodarstwa rolnego zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego co najmniej o piętnaście lat (następcę) własność (udział we współwłasności) i posiadanie gospodarstwa rolnego z chwilą nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, jeżeli następcą do tego czasu będzie pracować w tym gospodarstwie²⁶. Jest to, jak widać, umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości. Natomiast do wywołania skutku rzeczowego konieczne jest zawarcie umowy w celu wykonania umowy z następcą (rozporządzającej). Już ta cecha odróżnia omawiany kontrakt od umowy przekazania gospodarstwa rolnego²⁷.

Umowa z następcą może zawierać także inne postanowienia, w szczególności dotyczące wzajemnych świadczeń stron przed i po przeniesieniu przez rolnika własności gospodarstwa rolnego na następcę. Tym samym ustawodawca umożliwił rolnikowi wprowadzenie do treści tej umowy takich postanowień, które będą stanowiły dodatkowe zabezpieczenie starości. Może to być, dla przykładu, zobowiązanie następcy do spełniania na rzecz rolnika (po przeniesieniu własności gospodarstwa) świadczeń przewidzianych w art. 908 § 1 k.c. Co więcej, możliwość żądania od następcy świadczeń właściwych dla umowy dożywocia istnieje także w sytuacji, gdy strony wprawdzie ich nie przewidziały, ale jednocześnie nie wykluczyły.

²³ Zob. art. 119 ust. 2 ustawy z 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

²⁴ Zob. A. Lichorowicz, *Zmiany generacji*, s. 56.

²⁵ Przedstawia je E. Drozd, *Podstawowe zagadnienia konstrukcyjne umowy z następcą*, „Rejent” 1991, z. 3. Zob. także M. Niedośpiał, *Umowa z następcą*, Bielsko-Biała 1996.

²⁶ Art. 84 zd. 1 ustawy z 20.12.1990 r.

²⁷ Nie można zatem zgodzić się ze stwierdzeniem, że podobieństwo umowy z następcą do instytucji przekazania gospodarstwa rolnego przewidzianej w ustawie z 1982 r. „nasuwa się samo”. Tak M. Bednarek, *Przemiany własności w Polsce. Podstawowe koncepcje i konstrukcje normatywne*, Warszawa 1994, s. 264. Nie jest też tak, jak pisze M. Niedośpiał (*Umowa z następcą*, s. 13), że umowa z następcą dotyczy przekazania gospodarstwa rolnego w zamian za emeryturę lub rentę.

Ponadto, jeśli rolnik przeniósł własność gospodarstwa rolnego na następcę jeszcze przed nabyciem prawa do emerytury czy renty a w umowie nie postanowiono inaczej, może on także żądać od następcy świadczeń pieniężnych w wysokości nie przekraczającej połowy emerytury podstawowej miesięcznie do czasu nabycia prawa do emerytury lub renty²⁸.

Wyrazem wzmocnienia pozycji rolnika w ramach łączącego strony stosunku prawnego jest przewidziana w ustawie możliwość rozwiązania zarówno umowy z następcą jak i umowy zawartej w celu jej wykonania. Rozwiązanie może nastąpić tylko na żądanie rolnika (a nie następcy) w drodze postępowania sądowego oraz – jak wynika z art. 87 i 89 ustawy z 20 grudnia 1990 roku – z przyczyn leżących wyłącznie po stronie następcy. Można je więc traktować jako sankcję za niewykonywanie lub nienależyte wykonywanie przez następcę obowiązków określonych w umowie lub przepisach prawa, uporczywe postępowanie wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego itd.

Dostrzegając wzmocnienie pozycji rolnika, nie można jednak nie zauważyć bardzo słabej ochrony następcy. Jedyne przepisy, które wyraźnie chroni interesy tej strony umowy, dotyczy roszczenia następcy o zawarcie umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego w razie śmierci rolnika²⁹. Ochrona ta jednak, mając na uwadze złożoną sytuację następcy, nie jest zadawalająca. Nie jest także zrozumiała przewidziana w ustawie swoboda rolnika w wyborze następcy, a zwłaszcza brak jakichkolwiek preferencji dla tych osób (zwłaszcza zstępnych rolnika), które pracowały w gospodarstwie rolnym przed zawarciem umowy.

Wydawałoby się na pierwszy rzut oka, że omawiany tu kontrakt powinien być szeroko wykorzystywany w procesie zmiany pokoleń w rolnictwie. Nie potwierdza tego jednak praktyka notarialna. Umowy z następcą w zasadzie nie są sporządzane. W pewnym stopniu tłumaczy ten fakt brak – patrząc z punktu widzenia rolnika – „przymusu” ich zawierania. Sporządzenie umowy z następcą, w przeciwieństwie do przekazania gospodarstwa rolnego według poprzednich ustaw ubezpieczeniowych, nie jest przesłanką uzyskania przez rolnika emerytury lub renty. Nie do końca brak zainteresowania tym kontraktem wyjaśnia wskazanie na trudności w jego zredagowaniu, aczkolwiek ustawodawca – z uwagi na błędy regulacji ustawowej – tego zadania nie ułatwił³⁰.

Przyczyn należy upatrywać także w stanie świadomości rolników i w ich indywidualizmie. Nie istnieje w Polsce, w przeciwieństwie do niektórych państw zachodnioeuropejskich, tradycja szerokiej sformalizowanej współpracy rolnika z przyszłym następcą (spadkobiercą). Jak stwierdza się w literaturze³¹, naszemu prawu obce są jakiegokolwiek formy szczególne spółek

²⁸ Art. 88 ustawy z 20.12.1990 r.

²⁹ Art. 90 ustawy z 20.12.1990 r. Bliżej zob. A. Lichorowicz, *Dziedziczenie gospodarstw rolnych w świetle art. 90 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 4.

³⁰ E. Drozd, o umowie z następcą pisze wprost, że z uwagi na nierozwiązywalne problemy „rolnicy najlepiej postąpią, jeżeli jej zawierać nie będą” (*Podstawowe zagadnienia*, s. 37). Warto przy okazji zauważyć, że we wzorach aktów notarialnych E. Janeczko brakuje wzoru omawianej tu umowy (*Wzory aktów notarialnych*, cz. II, Warszawa 1996).

³¹ Zob. zwłaszcza A. Lichorowicz, *Zmiany generacji*, s. 54.

pomiędzy rodzicami a dziećmi w celu prowadzenia wspólnie gospodarstwa rolnego. Dopuszczenie młodego rolnika do pracy w takim gospodarstwie ma przede wszystkim charakter faktyczny. Nie podważa tego twierdzenia prawna kwalifikacja osoby bliskiej – dla potrzeb ubezpieczeniowych – jako domownika³². Okazuje się przy tym, że samo obniżenie składki do 75% należności za ubezpieczonego, z którym rolnik zawarł umowę z następcą, nie jest wystarczającą zachętą do korzystania z tej formy zmiany pokoleń w rolnictwie.

Warto przy okazji zauważyć, że ustawodawca w ustawie ubezpieczeniowej z 20 grudnia 1990 roku nie zrezygnował z tradycyjnych form zmiany generacji. Przewidział bowiem, jakby zdając sobie sprawę z ułomności omawianej umowy oraz z upodobań rolników, preferencje dla umów darowizny i dożywocia, zawieranych w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej przez rolnika, który ma ustalone prawo do emerytury lub renty³³. W ramach stosunków rodzinnych te właśnie formy są najczęściej wykorzystywane. Oznacza to dowartościowanie przez ustawodawcę wymienionych umów po okresie wypierania ich z obrotu rolnego, z uwagi na istniejący uprzednio wymóg nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego następcy w trybie rolniczych ustaw ubezpieczeniowych. Dzięki emeryturze stary rolnik w zasadzie jest niezależny finansowo, a jednocześnie może otrzymywać świadczenia przewidziane w wymienionych umowach.

Omawiając problemy ludzi starych na wsi nie można pominąć kwestii związanych z dziedziczeniem. Przed laty A. Stelmachowski sformułował twierdzenie, że przepisy prawa spadkowego przechodzą bardzo charakterystyczną ewolucję, a mianowicie systematycznie wzmocniają one pozycję człowieka starego, w ogóle niezdolnego do pracy³⁴. Czy twierdzenie to da się obronić w świetle zmiany kodeksu cywilnego z 1982 roku, a zwłaszcza daleko idącej nowelizacji „rolnych” przepisów tego kodeksu z 1990 roku?³⁵. W szczególności czy obowiązujące przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych nadal uprzywilejowują małżonka i rodziców spadkodawcy?

Brak jest podstaw do twierdzenia, że szczególne przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, gdy chodzi o samo powołanie do spadku z ustawy, uprzywilejowują małżonka spadkodawcy. Małżonek bowiem, by je dziedziczyć, powinien spełniać jeden z warunków określonych w art. 1059 k.c. (oczywiście z wyłączeniem małoletniości), jednakowych dla wszystkich spadkobierców. Z reguły, jak już wyżej zaznaczono, małżonek z racji osiągniętego wieku dziedziczy gospodarstwo rolne, gdyż jest osobą trwale niezdolną do pracy (art. 1059 pkt 4 k.c.)³⁶. Nie można także wykluczyć, że

³² Po spełnieniu przesłanek określonych w art. 6 pkt. 2 ustawy z 20.12.1990 r.

³³ Za sporządzenie aktu notarialnego umowy darowizny lub dożywocia pobiera się – wg art. 57 ustawy z 20.12.1990 r. – opłatę stałą.

³⁴ A. Stelmachowski, *Problemy ludzi starych*, s. 1043. Podobnie A. Lichorowicz, w: M. Błażejczyk, A. Kostekci, A. Lichorowicz, *Zmiana generacji*, s. 73 - 74.

³⁵ Zmiany w zakresie dziedziczenia gospodarstw rolnych przeprowadzone ustawą z 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) omawia A. Lichorowicz, *Nowy etap rozwoju polskiego modelu dziedziczenia gospodarstw rolnych*, „Państwo i Prawo” 1991, z. 11.

³⁶ Spadkobiercami gospodarstwa rolnego trwale niezdolnymi do pracy są m.in. osoby, które osiągnęły wiek – kobiety 60 lat, a mężczyźni 65 lat i nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania (§ 3 ust. 1 pkt 1 rozp. RM z 12.12.1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych, Dz. U. Nr 89, poz. 519).

z uwagi na pracę w gospodarstwie spadkowym, spełni on również warunki przewidziane w pkt. 1 lub 2 art. 1059 k.c. Prowadzenie tego gospodarstwa lub praca w nim wzmacnia pozycję małżonka w sądowym postępowaniu o dział spadku. Przysługuje mu bowiem pierwszeństwo do otrzymania gospodarstwa spadkowego³⁷. Wyrazem silniejszej pozycji małżonka jest także wyłączenie możliwości obniżenia przez sąd spłat na jego rzecz, rozłożenia ich na raty i odroczenia terminu ich płatności, jeżeli gospodarstwo to należało do wspólnego majątku małżonków (art. 216 § 4 k.c.). Trudno jednakże na tej podstawie mówić o jakiejś specjalnej ochronie pozostałego przy życiu małżonka, zwłaszcza kosztem dzieci³⁸.

Oslabieniu natomiast uległa pozycja rodziców jako spadkobierców ustawowych gospodarstwa rolnego. Według art. 1061 k.c. w brzmieniu oryginalnym rodzice spadkodawcy dziedziczą gospodarstwo rolne, gdy mają kwalifikacje do jego prowadzenia albo w chwili otwarcia spadku są trwale niezdolni do pracy. Ponadto są oni z ustawy powołani do dziedziczenia tego gospodarstwa tytułem szczególnego zastępstwa, tzn. dziedziczą je także w wypadku, gdy zstępni spadkodawcy nie mogą tego gospodarstwa dziedziczyć dla braku warunków określonych w art. 1059 lub w art. 1060 § 2 k.c. To uprzywilejowanie tej kategorii spadkobierców zostało zniesione w 1982 r. Ustawodawca skreślił powołany przepis kodeksu cywilnego³⁹. Nie można zatem twierdzić, że rodzice spadkodawcy dziedziczą gospodarstwo rolne także tytułem szczególnego zastępstwa⁴⁰.

Mówiąc o pozycji ludzi starych należy wspomnieć o zmianie art. 1063 k.c. w 1982 r. ostatecznie znoszącej powołanie Skarbu Państwa jako spadkobiercy ustawowego gospodarstwa rolnego w sytuacji, gdy ani małżonek spadkodawcy, ani żaden z jego krewnych powołanych do dziedziczenia z ustawy nie odpowiada warunkom przewidzianym do dziedziczenia tego gospodarstwa, albo jeżeli do dziedziczenia uprawnione były wyłącznie osoby trwale niezdolne do pracy⁴¹. W wymienionej sytuacji w wyniku wspomnianej zmiany, gospodarstwo rolne dziedziczą spadkobiercy na zasadach ogólnych. Taka regulacja uwzględnia stosunki osobowe i majątkowe w rodzinie rolnika, wzmacnia więzi międzypokoleniowe. Polepsza także sytuację ludzi starych jako spadkobierców⁴².

Praktyczne znaczenie tej regulacji osłabiają przepisy przewidujące dziedziczenie gospodarstwa rolnego tytułem szczególnego zastępstwa przez zstęp-

³⁷ Chyba, że interes społeczno-gospodarczy przemawia za wyborem innego spadkobiercy (art. 214 § 1 k.c.).

³⁸ Zdaniem A. Lichorowicza właśnie jako zaletę polskiego modelu dziedziczenia gospodarstw rolnych traktować można brak w nim przepisów chroniących z urzędu prawo pozostałego przy życiu małżonka do dalszego, z pominięciem zstępnych, dożywotniego kierowania gospodarstwem spadkowym i pobierania zeń pożytków (*Szczególne zasady dziedziczenia gospodarstw rolnych w ustawodawstwie krajów zachodnioeuropejskich*, Kraków 1992, s. 166).

³⁹ Ustawa z 26.03.1982 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 11, poz. 81).

⁴⁰ Inaczej M. Niedośpiąt, *Dziedziczenie ustawowe gospodarstw rolnych*, „Palestra” 1984, nr 9, s. 32; tenże, *Zasady dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych*, „Monitor Prawniczy” 1996, nr 10, s. 359.

⁴¹ Ustawa 26.10.1971 r. zmieniająca kodeks cywilny tylko ograniczyła dziedziczenie gospodarstw rolnych z ustawy przez Skarb Państwa.

⁴² Należy dodać, że ustawa nowelizująca kodeks cywilny z 28.07.1990 r. umożliwiła żądanie zwrotu własności nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego, które przed dniem 6.04.1982 r. odziedziczył z ustawy Skarb Państwa (art. 15 ustawy).

nych spadkodawcy, jego rodzeństwo oraz zstępnych rodzeństwa. U podstaw wprowadzenia tych rozwiązań leżały przede wszystkim względy produkcyjne. Nie bez znaczenia był też fakt, że szczególne zastępstwo ograniczało dziedziczenie z ustawy gospodarstwa rolnego przez Skarb Państwa. Warto także podkreślić, że wprowadzenie naruszało ono porządek spadkobrania, ale nie zakłócało zbytnio faktycznych więzi istniejących w rodzinie chłopskiej. Warunkiem powołania do dziedziczenia była bowiem praca spadkobierców rezerwowych w gospodarstwie spadkowym bezpośrednio przed otwarciem spadku, jeżeli stanowiła dla nich główne źródło utrzymania⁴³.

Ta pozytywna ocena nie da się obronić w świetle aktualnego brzmienia przepisów przewidujących dziedziczenie gospodarstwa rolnego tytułem szczególnego zastępstwa. Dla przykładu, zstępni spadkodawcy dziedziczą gospodarstwo rolne także wówczas, gdy ich ojciec lub matka nie mogą tego gospodarstwa dziedziczyć dla braku warunków przewidzianych w art. 1059 k.c., jeżeli w chwili otwarcia spadku stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej albo mają przygotowanie zawodowe do jej prowadzenia (art. 1060 k.c.)⁴⁴. Taka regulacja powoduje, że gospodarstwo rolne może przypaść osobom, które ani w nim nie pracowały (a więc nie przyczyniły się do powstania majątku spadkowego), ani nie zamieszkiwały na jego terenie bądź w sąsiedztwie. Ponadto do spadku mogą dojść dalsi krewni spadkodawcy, odsuwając od dziedziczenia gospodarstwa spadkowego jego zstępnych. Słusznie zatem widzi się w tej regulacji źródło konfliktów, tym ostrzejszych, że rozgrywających się często między członkami najbliższej i dalszej rodziny⁴⁵. Już choćby ze względów psychologicznych sytuacja człowieka starego (np. pozostałego przy życiu małżonka) dziedziczącego w zbiegu z rodzeństwem lub z dziećmi rodzeństwa jest znacznie trudniejsza, aniżeli wówczas, gdy dziedziczy on w zbiegu z dziećmi. Wydaje się zatem, że ze względu na potrzebę zabezpieczenia spokojnej starości celowe byłoby dopuszczenie spadkobierców rezerwowych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego tylko wówczas, gdy pracowali oni w gospodarstwie spadkowym bezpośrednio przed otwarciem spadku.

Gdy chodzi o postępowanie działowe, warto zauważyć, że obowiązujące przepisy nie wyłączają możliwości przyznania przez sąd gospodarstwa rolnego osobie trwale niezdolnej do pracy. Pozytywnie należy ocenić odstąpienie od szczególnej regulacji dotyczącej sposobu wypłaty spłat na rzecz tych osób⁴⁶. Sytuacja spadkobierców trwale niezdolnych do pracy uległa o tyle pogorszeniu, że – w przeciwieństwie do dawnego brzmienia art. 216 § 1 k.c. – dopuszczalne jest obniżenie spłat przypadających im z gospodarstwa rolnego. Jest to z kolei wyraz zwiększenia ochrony tego spadkobiercy, który otrzymał gospodarstwo rolne *in natura*. Wydaje się również, że zwiększeniu możliwości zaspokojenia potrzeb ludzi starych służy dopuszczenie ustalenia przez sąd spłat z gospodarstwa rolnego w formie świadczeń

⁴³ Zob. art. 1060 § 2 i 1062 § 2 i 3 w brzmieniu sprzed zmiany kodeksu cywilnego ustawą z 1982 r.

⁴⁴ Por. także art. 1062 k.c.

⁴⁵ Tak A. Zieliński, *Ochrona interesu rodziny a zmiana generacji w rodzinie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, z. 4, s. 58.

⁴⁶ Zob. bliżej A. Stelmachowski, *Problemy*, s. 1044.

w naturze⁴⁷. Natomiast potrzeby mieszkaniowe osób trwale niezdolnych do pracy zabezpiecza nie ograniczone terminem uprawnienie do dalszego zamieszkiwania w gospodarstwie spadkowym⁴⁸.

W podsumowaniu rozważań dotyczących praw do spadku osób trwale niezdolnych do pracy, w tym także osób starych, warto podkreślić, że ich pozycja jako spadkobierców gospodarstwa rolnego nie jest raczej nadal uprzywilejowana, ale jest wystarczająco silna. Z uwagi na powszechność ubezpieczenia społecznego to gospodarstwo nie stanowi już podstawy ich egzystencji na starość. Sformułowana tu pozytywna ocena nie oznacza aprobaty dla istniejącego modelu dziedziczenia gospodarstw rolnych. Słusznie bowiem uważa się, że w zbyt małym stopniu uwzględnia on potrzeby reinstalacji zawodowej młodych rolników⁴⁹.

Zabezpieczenie starości w ramach rodziny niewątpliwie ułatwiają otrzymywane przez starego człowieka świadczenia emerytalno-rentowe. Zasadne jest twierdzenie, że w trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się dziś rolnictwo, świadczenia te są „wartościowym uzupełnieniem budżetów rodzinnych, tym cenniejszym, że regularnym i stałym”⁵⁰. Dzięki nim pozycja starego człowieka w kręgu osób najbliższych ulegała dowartościowaniu. W sytuacji natomiast, gdy rolnik nie ma rodziny albo rodzina – z różnych względów – nie stanowi zabezpieczenia starości – świadczenia emerytalno-rentowe są główną podstawą egzystencji. Z bogatej problematyki ubezpieczenia społecznego rolników warto zwrócić uwagę na kilka kwestii⁵¹.

Od 1977 roku system ubezpieczenia społecznego rolników ulegał systematycznym zmianom. Kolejne rolnicze ustawy ubezpieczeniowe przyniosły zbliżenie statusu ubezpieczeniowego rolnika do statusu innych grup ubezpieczonych. Najogólniej rzecz biorąc, polepszyły one sytuację rolnika oraz jego rodziny. Rozszerzeniu uległ podmiotowy zakres ubezpieczenia i zakres świadczeń, zmieniły się przesłanki ich uzyskania. Już według ustawy z 14 grudnia 1982 r. ubezpieczeniu społecznemu podlegał nie tylko rolnik i jego małżonek, ale także domownik rolnika. Obowiązujący system nie przypomina dawnej instytucji „renty za ziemię”⁵². Uzyskanie emerytury nie jest uzależnione od losów gospodarstwa rolnego po osiągnięciu przez rolnika wieku emerytalnego, aczkolwiek na jej wysokość wpływa zaprzestanie przez rolnika działalności rolniczej⁵³. Warto podkreślić, że ustawodawca nie narzuca rolnikowi wyboru określonej formy zaprzestania prowadzenia tej działalności. Może on zatem, mając na uwadze sytuację rodzinną, wy-

⁴⁷ Zob. E. Kremer, *Problematyka prawna splat z gospodarstwa rolnego*, Kraków 1993, s. 82 i n.

⁴⁸ Jeżeli nie otrzymały one gospodarstwa rolnego lub jego części, lecz do chwili działu w tym gospodarstwie mieszkaly (art. 218 k.c.).

⁴⁹ Tak A. Lichorowicz, *Szczególne zasady*, zwłaszcza s. 168 i n.

⁵⁰ Tak A. Stelmachowski, *Polityka rolna czy polityka wiejska: Plusy i minusy integracji*, w: *Polska. Rolnictwo. Unia Europejska*, Warszawa 1998, s. 21.

⁵¹ O ubezpieczeniu społecznym innych grup ludności rolniczej zob. A. Stelmachowski w: P. Czechowski, M. Korzycka-Iwanow, S. Prutis, A. Stelmachowski, *Polskie prawo rolne na tle ustawodawstwa Unii Europejskiej*, Warszawa 1997, s. 129 - 130.

⁵² Wprowadzonej ustawą z 1962 r., zmienionej w 1968 r. i ostatecznie ukształtowanej w 1974 r. Zob. bliżej A. Bierć, *Zaopatrzenie emerytalne*, s. 27 i n.

⁵³ Jeżeli rolnik nie zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej, to przysługuje mu emerytura ograniczona do części składkowej.

brać tę formę, która – jego zdaniem – najlepiej będzie służyła zabezpieczeniu starości (także wspomnianą już umowę dożywocia albo darowizny).

Uzyskanie emerytury uzależnione jest od spełnienia przez rolnika dwóch „typowych” przesłanek: osiągnięcia wieku emerytalnego oraz opłacania składek przez określony czas. Zatem to świadczenie nie jest przyznawane „w zamian za przekazanie gospodarstwa rolnego następcy lub państwu”. Tylko w sytuacji, gdy rolnik ubiega się o emeryturę przed osiągnięciem wieku emerytalnego, ustawodawca wymaga nadto, by zaprzestał on prowadzenia działalności rolniczej. To rozwiązanie ma służyć przyspieszeniu zmiany generacji w rolnictwie. Jednakże zbyt niska wysokość otrzymywanego przez rolnika świadczenia nie stanowi w tym wypadku wystarczającej zachęty.

Należy podkreślić, że wydatki na świadczenia emerytalno-rentowe pokrywane są w prawie 90% przez budżet państwa, a tylko w niewielkiej części przez samych ubezpieczonych⁵⁴. Składka na ubezpieczenie („za osobę”) jest wprawdzie stosunkowo niska, ale i tak niektórzy rolnicy – z uwagi na trudną sytuację – nie są w stanie ponieść kosztów ubezpieczenia. Konsekwencją niskiej wysokości składki jest również niska kwota otrzymywanej emerytury. Jeśli zaś rolnikowi zawiesza się wypłatę części uzupełniającej, to otrzymywane przez niego świadczenie (część składkowa emerytury) jest wręcz symboliczne. Zdarza się, że emerytura nie wystarcza na zaspokojenie podstawowych potrzeb, zwłaszcza że mogą one, szczególnie w razie choroby, znacznie wzrosnąć.

Doceniając pozytywne elementy obowiązującego systemu ubezpieczeń społecznych dla rolników, nie można nie dostrzegać jego mankamentów zarówno w płaszczyźnie ubezpieczeniowej (np. wspomniane niskie emerytury, brak zróżnicowania wysokości składki w zależności od potencjału gospodarstwa), jak i w płaszczyźnie zmiany generacji. Zrozumiały jest więc postulat reformy całego systemu. Zakłada się, że powinien on ewoluować w kierunku zbliżenia do zreformowanego systemu pracowniczego, tzn. zapewnienia dobrowolnego wyższego ubezpieczenia, a jednocześnie zróżnicowania składek stosownie do uzyskiwanych dochodów⁵⁵. Postulowana reforma rodzi u rolników obawę pogorszenia, i tak przecież trudnej, ich sytuacji dochodowej.

Traktując wysoki dziś udział budżetu państwa w finansowaniu dotychczasowego systemu jako pomoc skierowaną bezpośrednio do rolników, wypada podzielić pogląd, że powinna być ona nie tylko utrzymana, ale nawet pogłębiona⁵⁶. Nie wyklucza to wzbogacenia systemu rolniczych ubezpieczeń społecznych o tzw. trzeci filar. Natomiast w celu większego stymulowania przemian pokoleniowych i strukturalnych należałoby przyspieszyć prace nad wprowadzeniem systemu wcześniejszych emerytur dla rolników rezyg-

⁵⁴ Zob. A. Stelmachowski, *Polityka rolna*, s. 21.

⁵⁵ Zob. *Średniookresowa strategia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich*, dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 21.04.1998 r., Warszawa, kwiecień 1998, s. 26. Zob. także argumenty B. Banaszkiwicza, *Dwie reformy ubezpieczenia społecznego rolników. Materiały*, s. 5 i n. oraz M. Ciepliński, *Czy polskie ubezpieczenia rolników wymagają reformy*, w: *Polska*, s. 111 i n.

⁵⁶ Tak A. Stelmachowski, *Polityka rolna*, s. 21.

nujących z prowadzenia gospodarstw, w przypadku przeznaczenia gruntów na powiększenie istniejących rolniczych jednostek wytwórczych⁵⁷. Obecnie zdarza się, że rolnik po osiągnięciu wieku emerytalnego nadal prowadzi gospodarstwo rolne oraz pobiera emeryturę tylko w części składkowej.

Przedstawiając problemy ludzi starych na wsi nie sposób pominąć kwestii związanych z pomocą społeczną oraz opieką zdrowotną.

Na początku lat dziewięćdziesiątych stwierdzono w literaturze, że rola pomocy społecznej w rozwiązywaniu problemów ludzi starych na wsi wzrasta⁵⁸. Coraz więcej osób oczekuje wsparcia z tej strony. Jest to konsekwencją takich zjawisk, jak ubóstwo materialne, brak oparcia w rodzinie, samotność, niedołęstwo itd. Uchwalona w 1990 r. i wielokrotnie już nowelizowana ustawa o pomocy społecznej⁵⁹ wydaje się wychodzić naprzeciw tym oczekiwaniom. Trudno odmówić zasadności sformułowanych w niej celom. Czy jednak w wystarczającym stopniu uwzględnia ona swoistość „wiejskiej starości”. Starzy rolnicy nie zawsze szukają pomocy instytucjonalnej, nie otrzymując jej w ramach rodziny. Pomoc uzyskiwana w postaci tzw. zasiłku jest dosyć niska, a przez to upokarzająca. Nadto ograniczeniem w jej przyznawaniu jest uzależnienie prawa do świadczeń od normatywnie ustalonego – dla potrzeb wspomnianej ustawy – dochodu uzyskiwanego z jednego hektara przeliczeniowego⁶⁰. Można mieć nadzieję, że rozdział zadań z zakresu pomocy społecznej między różne struktury administracji, a także zwiększenie środków na cele pomocy, polepszą funkcjonowanie tej instytucji polityki społecznej także na wsi. Z kolei, gdy chodzi o ochronę zdrowia, 1 stycznia 1999 weszła w życie ustawa z 6 lutego 1997 o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym⁶¹. Sposób ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, m.in. osób pobierających emeryturę lub rentę rolniczą, został szczegółowo określony w rozporządzeniu Rady Ministrów z 30 grudnia 1998 r.⁶² Trudno jest po upływie zaledwie kilku miesięcy oceniać funkcjonowanie opieki zdrowotnej na wsi w ramach nowego systemu. Wydaje się jednak, że organizując świadczenie usług leczniczych dla mieszkańców wsi należy mieć na uwadze problemy zdrowotne ludzi starych.

3. Przeprowadzone rozważania upoważniają do stwierdzenia, że – patrząc z prawnego punktu widzenia – problemy ludzi starych na wsi są coraz lepiej rozwiązywane, a ich potrzeby w coraz szerszym zakresie uwzględniane przez ustawodawcę. O ile w powołanym we wstępie artykule

⁵⁷ Wzorem jest rozp. Nr 2079 Rady Wspólnot Europejskich z 30.06.1992 r. ustanawiające wspólnotowy system dotacji w zakresie wcześniejszych emerytur w rolnictwie (w języku polskim opublikowane w „Prawie Rolnym” 1997, z. 4, s. 79 i n.). Szerzej o instrumentach przyspieszających zaprzestawanie przez rolników działalności zawodowej zob. A. Lichorowicz, *Problematyka struktur agrarnych w ustawodawstwie Wspólnoty Europejskiej*, Kraków 1996, s. 135 i n.

⁵⁸ Zob. J. Łopato, *Pomoc społeczna*, s. 234.

⁵⁹ Tekst jednolity z 1998 r., Nr 64, poz. 414; zm. Dz. U. Nr 106, poz. 668 i Dz. U. Nr 117, poz. 756.

⁶⁰ O objawach i przyczynach niezadawalającego funkcjonowania pomocy społecznej w środowisku wiejskim zob. M. Sobczak, *Polityka społeczna na wsi w warunkach transformacji systemowej do gospodarki rynkowej*, „Wieś i Rolnictwo” 1997, nr 4, s. 91 i n.

⁶¹ Dz. U. Nr 28, poz. 153 z późn. zm.

⁶² Dz. U. Nr 164, poz. 1164.

A. Stelmachowskiego podstawowy postulat sprowadzał się do wprowadzenia regulacji dotyczącej ubezpieczenia społecznego rolników, o tyle w niniejszym opracowaniu propozycje dotyczą przede wszystkim modyfikacji obowiązujących rozwiązań prawnych. Stwierdzenie to nie oznacza, że sytuacja ludzi starych na wsi jest zadowalająca. Jest ona wszakże zdeterminowana przez stan gospodarki, a także rolnictwa. Słabość tego działu wytwarzania, spadek dochodów rolniczych, niedostatki infrastruktury pogarszają położenie omawianej grupy społecznej. Należy zatem podkreślić, że rozwiązywanie problemów ludzi starych na wsi wiedzie poprzez rozwój całej gospodarki, a przede wszystkim obszarów wiejskich. Nie będzie ono możliwe bez zapewnienia odpowiedniego poziomu dochodów ludności rolniczej. Polepszenie warunków życia i pracy ogółu ludności na wsi przyczyni się także do poprawy bytu ludzi starych.

LEGAL ASPECTS OF PROBLEMS ENCOUNTERED BY SENIOR CITIZENS IN VILLAGES

S u m m a r y

The paper aims to identify, from legal point of view, the main problems encountered by senior citizens in villages, and to answer the question whether the currently binding and enforceable regulations form adequate grounds on the basis of which a proper solution of those problems can be offered.

The paper focuses on three main points: providing for the old age within a rural family, social insurance of farmers, and social welfare and health care of the village population. Problems encountered by that social group are particularly pronounced in context of the generation changes taking place in agriculture.

Concluding, the Author claims that from legal point of view problems of the elderly living in villages have been gradually taken better care of, and the needs and expectations of senior citizens living in villages are more widely accepted and accommodated. This claim, however, does not mean that the situation of senior citizens in villages is satisfactory. Improvement in that respect may be achieved through better development of rural areas. An overall betterment of the life in villages shall consequently improve the quality of life of senior citizens.